72

GAZETY WOJENNE

Unikalna kolekcja z II wojny światowej

Wojna rumuńsko-węgierska

Życie codzienne

Rumunia czasów wojny

Świadkowie mówią

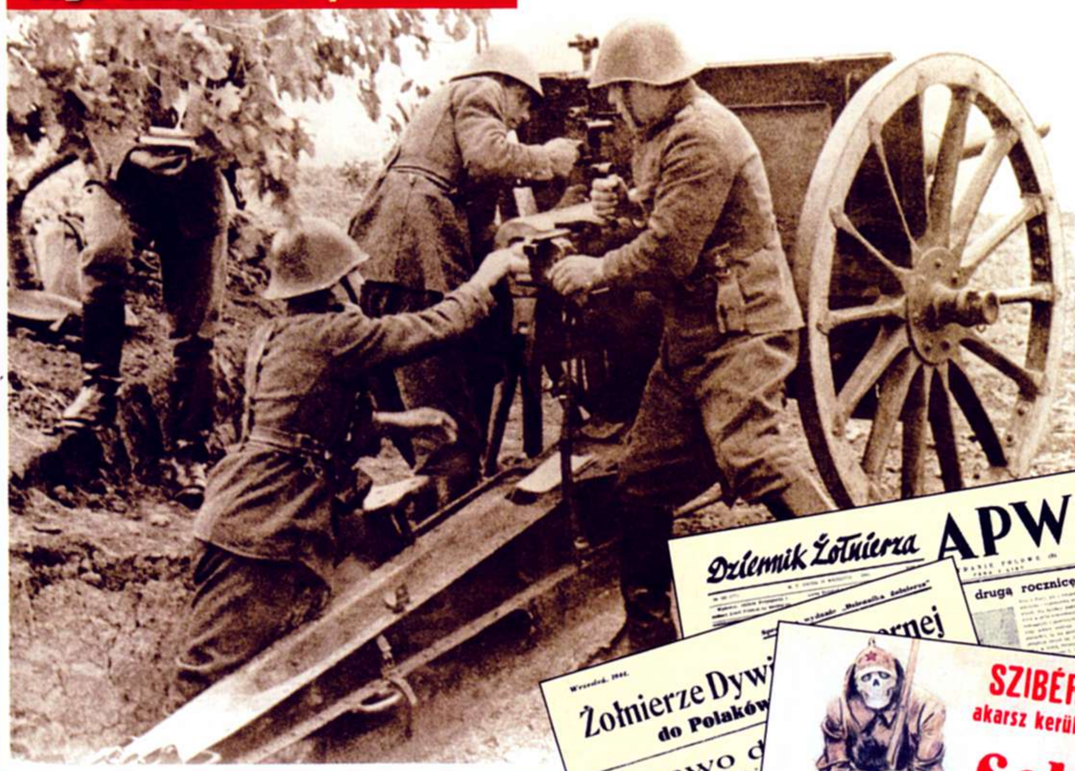
Relacje tych, którzy to przeżyli...

Widziane z bliska

Operacja „Panzerfaust"

Postacie

Antonescu



Ówczesne gazety zreprodukowane w całości

„Dziennik Żołnierza APW" - 13 września 1944
„Żołnierze DP do Polaków we Francji" - wrzesień 1944

PONADTO W NUMERZE • REPRINTY GAZET • AFISZ

cena 4,29 zł co tydzień ISSN 1505-0122 INDEKS : 343765

Wojna rumuńsko-węgierska

W napaści na ZSRR, u boku wojsk niemieckich wzięły udział armie Rumunii, Węgier i Słowacji. W trzy lata później wojska niemieckie rozpoczęły okupację Węgier, a w pięć dni po tym - Rumunii. Hitler coraz mniej wierzył swoim sprzymierzeńcom.

W kwietniu 1944 r. jednostki Armii Czerwonej walczyły już na terytorium Rumunii. Ofensywa posuwała się bez większych przeszkód. Nagle dowódca 2 Frontu Ukraińskiego, marszałek Iwan Koniew, otrzymał z Moskwy telefonogram nakazujący wstrzymanie natarcia. Poinformowano go, że 12 kwietnia 1944 r. rząd radziecki przedstawił rządowi rumuńskiemu propozycję zaprzestania działań wojennych. Radzieckie ultimatum zawierało sześć punktów, z których najważniejsze brzmiały: „1) Zerwanie stosunków z Niemcami i wspólna walka wojsk rumuńskich i wojsk sojuszników, w tym także Armii Czerwonej, przeciwko Niemcom, w celu przywrócenia niepodległości i suwerenności Rumunii... 2) Przywrócenie radziecko-rumuńskiej granicy zgodnie z umową z 1940 r... 3) Pokrycie strat wyrządzonych Związkowi Radzieckiemu... [...] 5) Zapewnienie możności swobodnego poruszania się wojskom radzieckim [...] w dowolnym kierunku po terytorium rumuńskim, jeżeli tego będzie wymagała sytuacja wojenna... 6) Zgoda rządu radzieckiego na anulowanie wiedeńskiego arbitrażu w sprawie Transylwanii i udzielenie poparcia w dziele wyzwolenia Transylwanii".

Premier Rumunii, Ion Antonescu nie odpowiedział tę propozycje, chociaż dla wielu polityków rumuńskich ostatni punkt zawieszenia broni był niezwykle nęcący. Rumunia przecież nigdy nie pogodziła się z warunkami arbitrażu i nadal myślała o odzyskaniu Transylwanii.

Zadawnione konflikty

Wobec rosnącego oporu przeciwko dalszemu udziałowi w wojnie po stronie Niemiec, rząd rumuński postanowił wykorzystać nastroje antywęgierskie panujące w społeczeństwie. Coraz częściej dochodziło do zbrojnych starć na pograniczu rumuńsko-węgierskim w Transylwanii. W obawie przed atakiem Węgrzy skierowali w ten rejon znaczne siły wojskowe. Niemcy, którym zależało na nowych jednostkach rumuńskich, bardzo sprytnie wykorzystywali tę sytuację. Już 24 marca 1944 r. Hitler w rozmowie z Antonescu mówił o niemieckim

▲ Jesień 1944 r. Żołnierze rumuńscy wyposażeni w zdobyczny sprzęt niemiecki: granaty trzonkowe oraz ckm MG 34.
(zbiory A. Ters)



▼ Żołnierz węgierski operujący pancerzownicą *Panzerschreck*.
(zbiory prywatne)





poparciu dla odzyskania przez Rumunię Północnej Transylwanii. Hitler zaznaczył nawet na mapie przesunięcie granicy i nakazał gen. Jodlowi przesunięcie oddziałów węgierskich na dawną granicę. Była to jedynie gra pozorów, gdyż w tym samym czasie obiecywał to samo również Węgrom.

Wieści o radzieckiej propozycji przeniknęły do szeregów armii rumuńskiej. Coraz częściej mówiono: „Nastąpił decydujący moment. Dłużej zwlekać nie wolno. Naród rumuński musi wziąć swój los we własne ręce"… Odpowiedzią Antonescu na sugestie rumuńskich środowisk politycznych, zmierzających do zawarcia pokoju, była nowa powszechna mobilizacja.

Rękami Rumunów

Przerwę w działaniach wojennych wykorzystało dowództwo niemieckie, które skierowało rumuńską 4 Armię w rejon Jass, w celu wzmocnienia niemieckiej 8 Armii stojącej naprzeciw radzieckiego 2 Frontu Ukraińskiego. Jednak przewaga Armii Czerwonej na tym odcinku frontu była znaczna i słabe pod względem moralnym jednostki rumuńskie rozpoczęły ucieczkę, odsłaniając niejednokrotnie skrzydła oddziałów niemieckich. W związku z tym dowódca 8 Armii, gen. Wohler, w wysłanym do Berlina meldunku pisał o niegodnym i tchórzliwym zachowaniu się oddziałów rumuńskich. Sytuacja ta wyprowadziła z równowagi Hitlera, który na jednym z przyjęć bardzo nieprzyjemnie potraktował ambasadora Rumunii w Niemczech. Ten poinformował o tym wydarzeniu premiera Antonescu. Premier zareagował listem wysłanym do gen. Wohlera: „Uważam za impertynencję zawiadomienie Berlina, że wojska rumuńskie nie potrafiły utrzymać się w dniu 2 maja na odcinku Tirgu-Frumos. Taki sposób postępowania sprawia, że więzy braterstwa broni między dwoma sojusznikami tylko słabną […]".

Gen. Wohler pisał o niegodnym zachowaniu się oddziałów rumuńskich.

Alianci nie próżnowali i 13 maja 1944 r. wystąpili wspólnie (między innymi do rządu rumuńskiego) z żądaniem zerwania współpracy i wspólnego wystąpienia przeciw Rzeszy.



Negocjacje z aliantami

Jeszcze w marcu 1944 r. główne ugrupowania polityczne, działające w Rumunii z błogosławieństwem króla Michała, wysłały do Kairu na rozmowy z Brytyjczykami delegację pod przewodnictwem byłego premiera Barbu Stirbei. Głównym celem tej misji było uzyskanie od zachodnich aliantów takich warunków pokoju, które uniemożliwiłyby przejęcie władzy przez zależnych od Moskwy komunistów.

Rozmowy w Kairze nie przyniosły żadnego rezultatu. Stirbei otrzymał uzgodnione wcześniej przez ZSRR, Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone warunki zawieszenia broni, które oficjalnie zostały wysłane z Moskwy 12 kwietnia 1944 r. W związku z tym król zmuszony był do nawiązania kontaktów z komunistami. Pierwsze spotkanie odbyło się w pałacu królewskim jeszcze w maju. Oprócz przedstawicieli ugrupowań politycznych uczestniczyli w nim także wyżsi oficerowie armii rumuńskiej. Zebrani postanowili obalić rząd Antonescu oraz wystąpić zbrojnie przeciwko Rzeszy. Sprawami tymi miał się zająć Komitet Wojskowy, któ-



▲ **Węgierska obsługa moździerza podczas walk w Transylwanii pod koniec 1944 r.**
(zbiory A. Ters)

◀ **Rumuński patent czołgisty, na którym widnieje francuski czołg *Renault* FT 17.**
(zbiory A. Ters)

◀ **Regent Królestwa Węgier, admirał Miklos Horthy de Nagybanya.**
(AKG)

◀ **Okryty błotem żołnierz rumuński opuszcza swe stanowisko ogniowe.**
(zbiory prywatne)

▶ **Rumuńskie oddziały kawalerii podczas postoju.**
(zbiory prywatne)



ry rozpoczął organizowanie sprzysiężenia w armii. Sytuacja była o tyle korzystna dla spiskowców, że garnizony niemieckie poza frontem liczyły niewiele ponad 50 000 żołnierzy. W samym Bukareszcie stacjonowało 5000, a reszta rozmieszczona była w rejonie zagłębia naftowego w Ploeszti. Rumuni mieli w tym wypadku przewagę, gdyż poza frontem, w garnizonach na terytorium kraju stacjonowało ponad 380 000 ludzi. Najtrudniejszym zadaniem było wycofanie dywizji walczących na froncie, na co Niemcy nie chcieli się zgodzić. W lipcu przygotowania do wyjścia z wojny były już zaawansowane. W tym czasie spiskowcy nie wiedzieli, że Armia Czerwona przygotowywała się do zadania ostatecznego ciosu niemieckiej Grupie Armii „Południowa Ukraina".

31 lipca 1944 r. rozpoczęły się przygotowania wojsk 2 i 3 Frontu Ukraińskiego do operacji Jassy-Kiszyniów, której celem było zniszczenie wojsk niemieckich na terenie Rumunii i otwarcie drogi na Bałkany.

Wyczerpani wojną

Pomimo działań króla i Komitetu Wojskowego, na pierwszej linii frontu znajdowały się nadal 22 dywizje rumuńskie. O sytuacji tych jednostek tak pisał w dzienniku działań niemieckiej Grupy Armii „Południowa Ukraina" jej dowódca, gen. Johannes Friessner: „Duch bojowy Rumunów coraz bardziej upada… Naród rumuński zmęczony jest wojną i wykorzysta każdą nadarzającą się możliwość, by się z niej wywinąć". Coraz więcej żołnierzy rumuńskich dezerterowało. Sytuacja ta niepokoiła Antonescu, który wiedział, że po stronie Armii Czerwonej, w składzie jednostek 2 Frontu Ukraińskiego walczyła rumuńska 1 Ochotnicza Dywizja Piechoty im. Tudora Vladimirescu. Jednostka ta powstała z żołnierzy wziętych do niewoli radzieckiej pod Stalingradem. 10 sierpnia 1944 r. stan dywizji wynosił 9587 żołnierzy. Był to pierwszy sygnał dla premiera Antonescu, że poparcie społeczeństwa rumuńskiego dla polityki Hitlera coraz bardziej spada.

Operacja Armii Czerwonej

20 sierpnia 1944 r. rozpoczęła się operacja Jassy-Kiszyniów. Jednostki radzieckie, mając znaczną przewagę, posuwały się szybko naprzód. Dowództwo Grupy Armii „Południowa Ukraina" zdecydowało wycofać

20 VII 1944

• Niemcy: nieudany zamach bombowy na Hitlera.

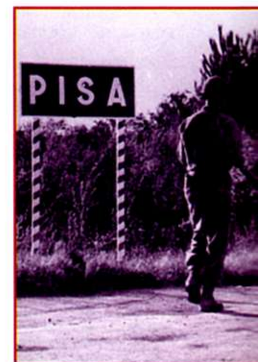
21 VII 1944

• Pacyfik: lądowanie amerykańskiej piechoty morskiej na wyspie Guam w Archipelagu Marianów.



23 VII 1944

• Włochy: oddziały amerykańskie zdobywają Pizę.







swoje jednostki za rzekę Prut, ale było już za późno. O szybkości radzieckiego natarcia mogą świadczyć wspomnienia jednego z niemieckich dowódców dywizji, który pisał: „W ciągu pierwszych trzech dni ja, jako dowódca dywizji, nawet nie przypuszczałem, iż Rosjanie zamyślają nas okrążyć. A okazało się, że nie tylko powzięli zamiar okrążenia, ale je przeprowadzili. Zamysłów rosyjskiego dowództwa nie odgadłem nie tylko ja, okazało się to zbyt trudne zarówno dla dowództwa XXX Korpusu, jak i dowódcy 6 Armii". 23 sierpnia 1944 r. większość jednostek niemieckich i rumuńskich znalazło się w okrążeniu.

Tego samego dnia o godzinie 9.45 szef sztabu rumuńskiej 4 Armii, płk Dragomir, w rozmowie telefonicznej z adiutantem króla gen. Konstantym Sanatescu meldował: „Front całkowicie przełamany. Czołgi Rosjan podążają w 100 kilometrowy wyłom. Stawianie dalszego oporu jest niemożliwe. Niemcy rozmyślnie opóźniają wycofanie wojsk rumuńskich. Wydali rozkaz, aby nie wykonywać zarządzeń dowództwa 4 Armii". W tej sytuacji gen. Sanatescu prosił króla, aby wezwał do siebie marszałka Antonescu i zmusił go do ogłoszenia zawieszenia broni. Antonescu, pomimo klęski armii rumuńskiej na froncie, postanowił dalej kontynuować walkę u boku Niemiec. Sprzeciwiający się jego decyzji spiskowcy aresztowali go i wywieźli z Bukaresztu. O godz. 23.30 król Michał ogłosił przez radio powołanie nowego rządu z gen. Konstantym Sanatescu na czele.

W pierwszym momencie spiskowcy nie planowali wojny z Niemcami. Jednak po ultimatum złożonym przez ambasadora niemieckiego Killingera, w którym Niemcy żądali uwolnienia Antonescu, grożąc interwencją wojskową, wojna stała się nieunikniona. 24 sierpnia 1944 r. oddziały niemieckie chciały opanować Bukareszt, ale w ciągu dwudniowych walk jednostki rumuńskie odparły natarcie.

W nocy 25 sierpnia radio moskiewskie nadało oświadczenie, w którym mówiono, że „Związek Radziecki nie rości sobie prawa do żadnej części terytorium rumuńskiego, ani nie zamierza zmieniać istniejącego w Rumunii ustroju społecznego, ani też ograniczać w jakikolwiek bądź sposób niezależności Rumunii. Przeciwnie, rząd radziecki uważa za nieodzowne odrestaurować wspólnie z Rumunami niepodległość Rumunii przez wyzwolenie jej z niemieckiego jarzma. [...] Radzieckie Naczelne Dowództwo uważa, że z chwilą, gdy wojska rumuńskie zaprzestaną działań wojennych przeciwko Armii Czerwonej i gdy zobowiążą się ramię przy ramieniu z Armią Czerwoną prowadzić wojnę wyzwoleńczą przeciwko Niemcom o niepodległość Rumunii, [...] wówczas Armia Czerwona nie będzie ich rozbrajać, pozostawi im pełne uzbrojenie"...





Zmiana sojuszników

Rosjanie osiągnęli planowany cel: zniszczeniu uległa większość jednostek niemieckich 6 i 8 Armii, armia rumuńska przeszła na stronę koalicji. Niemieckie Dowództwo Grupy Armii „Południowa Ukraina", wobec szybkości radzieckich działań, nie mogło utworzyć żadnej poważniejszej linii obrony. Jedynym odcinkiem, który był dobrze przygotowany do odparcia radzieckiego natarcia, była linia Karpat w Transylwanii, gdzie obronę stanowiło kilka niemieckich dywizji oraz osiem dywizji węgierskich, z których 2 września 1944 r. utworzona została węgierska 2 Armia. Obrona tej rubieży miała sens jedynie w przypadku utrzymania przez dowództwo niemieckie Bramy Fokszańskiej. Wojska 2 Frontu Ukraińskiego zdołały jed-

Czy wiesz, że...

Wielu francuskich uciekinierów z niemieckich obozów jenieckich znalazło schronienie na Węgrzech, gdzie utrzymywali kontakty tak z siłami Wolnej Francji, jak i z oddziałami węgierskiej i jugosłowiańskiej partyzantki.

▲ Załoga węgierskiego czołgu (w typowych skórzanych hełmach) ćwiczy strzelanie z ckm-u.
(zbiory A. Ters)

◀ Patent obserwatora rumuńskiego lotnictwa.
(zbiory A. Ters)

◀ Węgierski oficer na linii frontu.
(zbiory prywatne)

▶ Węgierski plakat nawołujący do formowania batalionów obrony cywilnej.
(zbiory prywatne)

▶ Grupa oficerów węgierskich. Straty węgierskie w wojnie okażą się proporcjonalnie mniejsze od rumuńskich, spowodowanych brakiem sprzętu.
(zbiory A. Ters)



nak przejść przez Bramę Fokszańską i wkrótce opanować Ploeszti. 29 sierpnia do Bukaresztu wkroczyły oddziały radzieckie. W ciągu kilku najbliższych dni cała Rumunia została wyzwolona.

Plany kontrataku

Na kierunku karpackim, na ówczesnej granicy węgiersko-rumuńskiej, naprzeciw wojskom 2 Frontu Ukraińskiego stało kilkanaście wielkich jednostek niemieckich i węgierskich, które stanowiły dużą siłę bojową. Szef niemieckiego sztabu generalnego przekazał dowódcy Grupy Armii „Południowa Ukraina" rozkaz, nakazujący utworzenie z posiadanych niemieckich i węgierskich jednostek ciągłej linii frontu. W rozkazie wydanym do podległych jednostek gen. Friessner napisał: „Zadaniem Grupy Armii „Południowa Ukraina" pozostanie obrona Europy południowo-wschodniej, do czego wykorzystane będą dogodne warunki terenowe Karpat". Dowództwo niemieckie planowało również wykonanie przeciwuderzenia na południe, przez rumuńską część Transylwanii, „w celu opanowania i trwałego obsadzenia przełęczy w Karpatach Południowych". Aby to zrealizować, Niemcy musieliby zniszczyć dziesięć rumuńskich dywizji rozlokowanych na północ i na północny-zachód od Karpat Południowych.



Jednym z ważniejszych punktów niemiecko-węgierskiego oporu był Braszów - ważny węzeł komunikacyjny. Znaczną część załogi miasta stanowiły oddziały węgierskie. Dowództwo radzieckie postanowiło zdobyć Braszów fortelem. Markując uderzenie, część jednostek radzieckich uderzyła na miasto od północnego-zachodu. To zmyliło obronę. Wtedy nastąpiło właściwe natarcie z południa. Załoga węgiersko-niemiecka, widząc znaczną przewagę nacierających, opuściła miasto. 4 września 1944 r. oddziały radzieckich 27 Armii i 6 Armii Pancernej zajęły Braszów. Opanowanie rejonu Braszowa zagroziło bezpośrednio tyłom wojsk niemiecko-węgierskich, broniących przełęczy w Karpatach Wschodnich, i zmusiło je do wycofania się.



Węgrzy przeciw Rumunom

W momencie wkroczenia na teren Transylwanii Niemcy rozpoczęli przygotowania do wyparcia jednostek radzieckich oraz rumuńskich z Karpat. 5 września rozpoczęła się ofensywa przeciwko rumuńskiej 4 Armii przeprowadzona przez jednostki niemieckie i węgierskie w sile sześciu dywizji wspartych bronią pancerną i lotnictwem. Armia ta dopiero koncentrowała się w Transylwanii na północ od Karpat Południowych. Wyznaczonym przez dowództwo rumuńskie zadaniem 4 Armii było „Wzbraniać posuwania się niemiecko-węgierskich wojsk z rejonu Cluj i Turda w kierunku południowo-wschodnim". W chwili uderzenia oddziały rumuńskie nie były gotowe do obrony. W pierw-

26 VII 1944
• Front wschodni: Armia Czerwona dociera do granic Estonii.

4 VIII 1944
• Francja: alianci zdobywają Rennes.

5 VIII 1944
• Rumunia: Armia Czerwona wkracza do Bukaresztu.



6 VIII 1944
• Galicja: Wojska radzieckie zajmują zagłębie roponośne w Drohobyczu.



21 VIII 1944
• Rumunia: gen. Friessner wydaje rozkaz wycofania się z kraju jednostkom niemieckim.

28 VIII 1944
• Francja: w Marsylii poddaje się ostatni garnizon niemiecki.

30 VIII 1944
• Rumunia: dowodzone przez marszałka Malinowskiego oddziały radzieckie zajmują pola naftowe w Ploeszti.

31 VIII 1944
• Włochy: brytyjska 8 Armia rozpoczyna natarcie na Linię Gotów.







osiągnęły linię Aiud-Dicea-Sent-Marton--Chis-Ciuciulle. Obawiając się całkowitej zagłady rumuńskiej 4 Armii, dowództwo radzieckie podporządkowało ją pod względem operacyjnym dowódcy 27 Armii.

6 września 1944 r. w rozkazie 6 Armii pisano: „Niechaj każdy z was świeci przykładem; niechaj wnosi do sprawy to, co ma najlepszego, niechaj każdy robi więcej, niż wymaga od niego rozkaz. Wtedy ani jeden bolszewik nie stanie na ziemi niemieckiej". Słowa te na niewiele się zdały, gdyż dowództwo radzieckie śmiałym manewrem przez górskie przełęcze wprowadziło na tyły wroga swoje jednostki pancerne. Po chwilowym sukcesie, oddziały niemiecko-węgierskie zmuszone zostały do odwrotu. Do natarcia w kierunku na Cluj ruszyła radziecka 27 Armia oraz siedem dywizji rumuńskiej 4 Armii. W tym samym czasie na kierunku na Szolnok działały radziecka 53 Armia i pięć dywizji rumuńskiej 1 Armii.

szym dniu natarcia jednostki niemiecko--węgierskie wbiły się w ugrupowanie 4 Armii na głębokość 20 do 40 km i osiągnęły rzekę Ariesul. Groziło to rozbiciem rumuńskiej armii, zanim zdoła się ona przegrupować do obrony. Dowódca 4 Armii postanowił rozwinąć główne siły na linii rzeki Marusza. Jednak jednostki przeciwnika były szybsze i w ciągu następnych dni

Jeszcze w okresie walk do Moskwy udała się delegacja rumuńska w sprawie podpisania zawieszenia broni. Układ, który zawarto 12 września 1944 r., nawiązywał do radzieckiego ultimatum z kwietnia 1944 r. W artykule 1 dokumentu pisano: „Z dniem 24 sierpnia o godzinie 4.00 Rumunia zaprzestała całkowicie działań wojennych przeciwko ZSRR na wszystkich teatrach walk i wyszła z wojny przeciwko Narodom Zjednoczonym, zerwała stosunki z Niemcami i ich satelitami, wstąpiła do wojny, którą prowadzić będzie po stronie mocarstw sojuszniczych przeciwko Niemcom i Węgrom, aby odzyskać swą niepodległość i suwerenność;

▼ Rumuńska obsługa moździerza *Brandt*, kal. 81,4 mm. Rumuni wyprodukują także cięższy model moździerza - kal. 120 mm

(zbiory prywatne)



w tym celu wystawi ona nie mniej niż 12 dywizji piechoty ze środkami wsparcia. Działania wojenne rumuńskich sił zbrojnych, włączając wojenno-morską i powietrzną flotę, przeciwko Niemcom i Węgrom będą prowadzone pod ogólną komendą Sojuszniczego Radzieckiego Naczelnego Dowódcy". Szczególne znaczenie dla dalszego prowadzenia wojny przez armię rumuńską miał artykuł 19, w którym stwierdzano, że arbitraż wiedeński z 1940 r. utracił swoją moc, oraz że Północna Transylwania powróci w granice Królestwa Rumunii.

Reperkusje

W ten sposób od 12 września 1944 r. Rumunia była w stanie wojny z Węgrami. Związek Radziecki potrafił po mistrzowsku wykorzystać animozje i zadawnione konflikty pomiędzy obu państwami.

Na wieść o wydarzeniach w Rumunii, 24 sierpnia 1944 r. Niemcy zakazali na Węgrzech działalności partii politycznych, aresztowali wielu działaczy opozycyjnych oraz rozpoczęli represje w stosunku do węgierskich Żydów. W tym samym czasie admirał Horthy powołał na stanowisko premiera gen. Gezę Lakatosa i wysłał do Związku Radzieckiego delegację, której zadaniem było uzgodnienie warunków zakończenia działań wojennych i wyjścia Węgier z wojny.

Nie przerwało to jednak dalszych walk na froncie. W drugiej dekadzie września, po chwilowym sukcesie niemiecko-węgierskiej ofensywy, do kontrataku przystąpiły jednostki 2 Frontu Ukraińskiego. W dniach 15-19 września 1944 r. wyszły one na rubież Cirlibaba, Bystrzyca, Cluj, Lugoj, skąd miały wyprowadzić główne uderzenie na Cluj, Debreczyn i Miszkolc. W ciągu kilku dni od rozpoczęcia kontrofensywy jednostki radzieckie i rumuńskie odrzuciły nieprzyjaciela na pozycje wyjściowe. 15 września wojska radzieckie i rumuńskie znalazły się w rejonie miasta Cluj, które zostało zdobyte po zaciętej, trwającej dziesięć dni walce.

Kapitulacja Węgier

11 października 1944 r. rozpoczęła się radziecko-rumuńska ofensywa, której celem było opanowanie rejonu Debreczyna. Obok Armii Czerwonej w tej operacji uczestniczyło 17 dywizji z rumuńskich 1 i 4 Armii liczących ponad 180 000 żołnierzy. Obronę rejonu miasta, oprócz jednostek niemieckich, stanowiły dywizje z węgierskiej 3 Armii. Przewaga jednostek sprzymierzonych była znaczna, dlatego też w obawie przed okrążeniem oddziały niemieckie i węgierskie opuściły miasto, do którego 20 października wkroczyli Rosjanie oraz Rumuni.

15 października 1944 r. admirał Horthy ogłosił, że rząd węgierski zwrócił się do rządu radzieckiego z propozycją zawieszenia broni. Następnego dnia, na rozkaz Hitlera, w Budapeszcie rozpoczęła się operacja „Panzerfaust". Oddziały niemieckie pod dowództwem Otto Skorzenego zajęły główne budynki w mieście oraz aresztowały syna regenta. Admirał Horthy oddał się w ręce Niemców. Władzę na Węgrzech przejęli „Strzałokrzyżowcy". Rządy objął ich przywódca, Ferenc Szalasi. Od tego momentu na Węgrzech zapanował terror skierowany głównie przeciwko opozycji. W tym samym czasie Armia Czerwona posuwa się coraz dalej w głąb terytorium Węgier. Jeszcze przed objęciem władzy przez „Strzałokrzyżowców" w zajętym przez Rosjan Szegedzie utworzono Węgierski Narodowy Front Wyzwolenia, w skład którego weszło kilka partii politycznych. W grudniu w Debreczynie ukonstytuowało się Tymczasowe Zgromadzenie Narodowe, które 28 grudnia unieważniło wszystkie traktaty węgiersko-niemieckie.

Wojna rumuńsko-węgierska została zakończona. Jednak walki na terytorium Węgier trwać będą jeszcze przez kilka miesięcy.

◄ Kolumna żołnierzy rumuńskich w marszu. By utrzymać linię frontu, Niemcy i Związek Radziecki rzucili do walki o Transylwanię Węgrów i Rumunów, oszczędzając tym samym własnych żołnierzy. *(zbiory A. Ters)*

◄ Chwila wytchnienia dla żołnierzy węgierskich przy ognisku. *(zbiory prywatne)*

◄ Odznaka węgierskich jednostek spadochronowych. *(zbiory A. Ters)*

▼ Obsługa węgierskiego działa *Bofors* podczas walk ulicznych w północnej Transylwanii. Terytorium to było powodem odwiecznych sporów pomiędzy Węgrami i Rumunią. *(zbiory prywatne)*



Operacja „Panzerfaust“

Celem operacji „Panzerfaust“, co do przeprowadzenia której do dziś krążą sprzeczne pogłoski, ma być opanowanie aparatu państwowego Węgier, co gwarantuje Niemcom tymczasową przewagę, a zarazem wyklucza związanie się Horthy'ego z aliantami.

Dnia 10 września 1944 r. *Sturmbannführer* Otto Skorzeny otrzymał rozkaz stawienia się w Kwaterze Głównej Hitlera w Wilczym Szańcu. Szef *Jagdverbände*, jednostek przeznaczonych do akcji specjalnych, przyjęty został przez samego szefa Sztabu Generalnego, gen. Jodla, który zaprosił go na konferencje sztabowe, odbywające się każdego dnia o 14 i o 22. W dniu swego przybycia udał się na popołudniowe obrady szefów sztabu. Po kilku komplementach pod jego adresem, Hitler rzucił: - Ze szczególną uwagą proszę śledzić obrady dotyczące sytuacji na Bałkanach. Pańska przyszła misja będzie miała miejsce właśnie tam. Po czym dał rozkaz rozpoczęcia obrad.

Podejrzenia o zdradę

W oczach niemieckiego Sztabu Generalnego sytuacja na froncie bałkańskim pogarsza się z dnia na dzień. Głównym zadaniem wojsk III Rzeszy jest utrzymanie kilkusetkilometrowego frontu, z trudem ustabilizowanego wzdłuż węgierskiej granicy. Frontu, na którym znajduje się 100 000 żołnierzy niemieckich. Podejrzliwość Hitlera każe mu przypuszczać, że wobec niemieckich porażek na obu frontach dotychczasowa lojalność Węgier może przerodzić się w chęć przyłączenia się do grona zwyciężających, a tym samym rzucić armię węgierską przeciw wojskom niemieckim. Czyż niemiecki wywiad nie donosił o negocjacjach prowadzonych przez admirała Horthy'ego w sprawie podpisania separatystycznego pokoju? Czyż nie szukał on kontaktu tak z aliantami jak - co gorsze - ze Związkiem Radzieckim? Dla Niemiec sukces tych rokowań okazałby się katastrofalny w skutkach.

Hitler podejmuje decyzję o szantażu. Powierza Skorzenemu misję opanowania budapeszteńskiego Burgu.

Kryptonim „Panzerfaust“

By zapobiec zmianie sojuszów, Hitler podejmuje decyzję o szantażu. Powierza Skorzenemu misję opanowania budapeszteńskiego wzgórza zamkowego w razie, gdyby polityka regenta wyraźnie godziła w interesy III. Burg-wzgórze zamkowe, królujące nad Budapesztem, na którym znajduje się pałac królewski, jest siedzibą najwyższych węgierskich władz państwowych. Do przeprowadzenia operacji - poza jednostkami *Jagdverbände* - oddany jest pułk powietrzno-desantowy Luftwaffe, pułk spadochroniarzy *Waffen SS* i pułk piechoty ze szkoły oficerskiej Wehrmachtu z Wiener Neustadt. Operacja opatrzona

▲ Niemieckie oddziały kawalerii, wspomagane przez czołgi, zajmują kluczowe punkty strategiczne stolicy Węgier pod okiem niezdecydowanych żołnierzy węgierskich. *(AKG)*



◀ Przywódca organizacji „Strzałokrzyżowców“ Ferenc Szalasi staje na czele Węgier dzięki poparciu Niemców. 12 marca 1946 r. zostanie powieszony w Budapeszcie. *(AKG)*

jest kryptonimem „Panzerfaust". Jej kierownictwo z polecenia Hitlera powierzone jest wsławionemu niedawnym zdławieniem Powstania Warszawskiego Erichowi von dem Bach Zelewskiemu.

Porwanie syna Horthy'ego

Skorzenemu nie pozostaje wiele czasu. Wyjeżdża do Budapesztu w towarzystwie swego oddanego adiutanta von Fölkersama, by osobiście dopilnować przygotowań do akcji. W pierwszych dniach października 1944 r. trzy oddane do jego dyspozycji pułki opuszczają Wiedeń i najdyskretniej jak tylko można zajmują pozycje wyjściowe na przedmieściach Budapesztu. Mniej więcej w tym samym czasie niemiecki ambasador na Węgrzech, Edmund Veesenmayer stara się jeszcze wpłynąć na Horthy'ego, aby nie prowadził tajnych rokowań z Rosjanami. Von dem Bach szykuje prowokację, a do Berlina docierają wieści o planowanym spotkaniu syna regenta Horthy'ego, Miklosa juniora, z emisariuszami Josipa Broz - „Tito". Stanowi to kolejny pretekst do zadania ciosu regentowi i zmuszenia go do uległości. Niemieckim służbom wywiadowczym udaje się ustalić w najdrobniejszych szczegółach plan przebiegu spotkania przewidzianego na niedzielę 15 października 1944 r. Mimo obrony ochrony przybocznej, Miklos junior Horthy zostaje porwany. Tego samego dnia po południu admirał Horthy wygłasza orędzie do narodu i armii: „Ja, Miklos Horthy, wódz państwa i armii węgierskiej, uznaję wszystkie układy zawarte z Trzecią Rzeszą za nieważne. Żołnierzom niemieckim znajdującym się na terenie Węgier nakazuję złożenie broni". W odpowiedzi Skorzeny otrzymuje od von dem Bacha rozkaz zdobycia wzgórza zamkowego. Rozpoczyna się opanowywanie miasta.

Atak

Pierwszym krokiem podjętym przez jednostki Skorzenego jest odizolowanie obrońców góry zamkowej. Wszystkie główne punkty strategiczne miasta tak czy inaczej znajdują się w rękach niemieckich. Sytuację pogarsza dodatkowo wiadomość o rozkazie złożenia broni wydanym armii węgierskiej przez dowódcę *Honwedów*, który - dotychczas wierny Horthy'emu - przechodzi na stronę Związku Radzieckiego. Większość dowódców armii węgierskiej sprzeciwiła się pójściu w jego ślady, a w rejonie Budapesztu oficerowie węgierscy wręcz bratali się z Niemcami, złorzecząc na regenta.

W kilka godzin później oddziały Skorzenego zajmują pozycje wyjściowe w okopach. Wojskom niemieckim stawiają czoło trzy węgierskie czołgi, ale wkrótce zaprzestaną ognia. Kamienna barykada broniąca wstępu do zamku zostaje rozbita atakiem niemieckich „Panter". Na dwie minuty przed rozpoczęciem ataku regent Horthy oddaje się pod opiekę ambasadora Veesenmayera i wraz z najbliższymi współpracownikami wyjeżdża z pałacu. Żołnierze Skorzenego uderzają na opustoszały pałac, demolując i grabiąc, co się tylko da. W wyniku operacji straty w ludziach są nieznaczne: po stronie niemieckiej 4 zabitych i 12 rannych, po węgierskiej - 3 zabitych i 15 rannych, za to jej skutki polityczne okażą się niebagatelne. W kraju, który przez całą wojnę usiłował lawirować sojuszami, by ponieść w niej jak najmniej uszczerbku, zapanuje krwawy terror „Strzałokrzyżowców".

„Żołnierzom niemieckim na Węgrzech nakazuję złożenie broni".



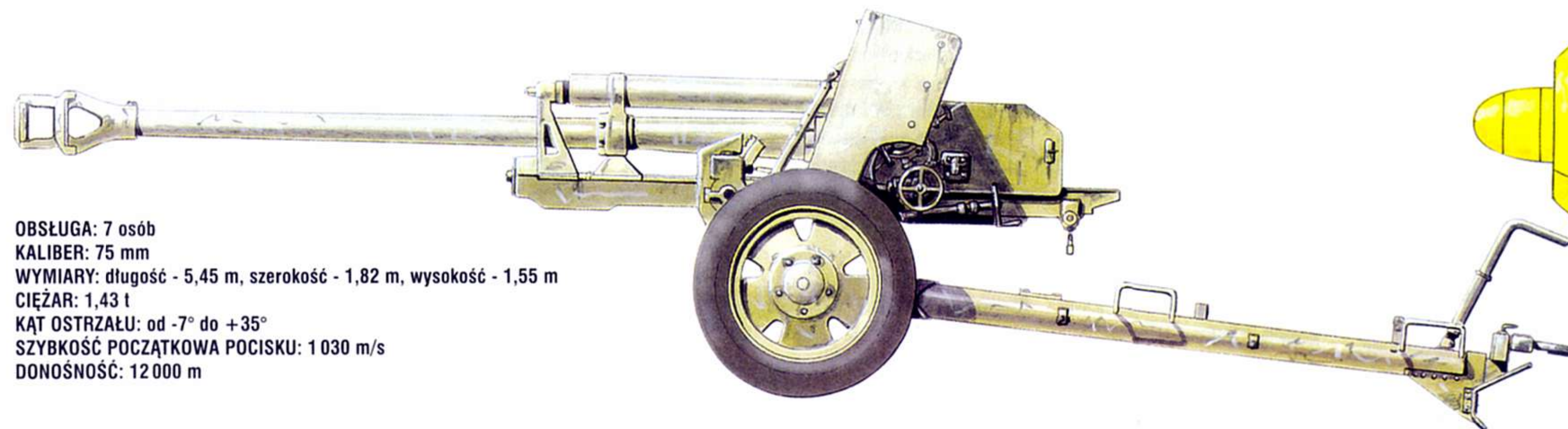
▲ Otto Skorzeny (z prawej) kieruje zamachem stanu na Horthy'ego.
(zbiory prywatne)

▼ Marszałek von Kluge składa gratulacje oficerowi węgierskich jednostek zmotoryzowanych.
(zbiory A. Ters)

P A N O R A M A

M1943 „REŞIŢA"

Owo rumuńskie działo przeciwpancerne pojawiło się na froncie latem 1944 r. Było ono znakomite i górowało zarówno nad działami niemieckimi, jak i radzieckimi - co jest nie lada osiągnięciem dla kraju o tak ograniczonym potencjale przemysłowym jak ówczesna Rumunia.



OBSŁUGA: 7 osób
KALIBER: 75 mm
WYMIARY: długość - 5,45 m, szerokość - 1,82 m, wysokość - 1,55 m
CIĘŻAR: 1,43 t
KĄT OSTRZAŁU: od -7° do +35°
SZYBKOŚĆ POCZĄTKOWA POCISKU: 1 030 m/s
DONOŚNOŚĆ: 12 000 m

IAR 80

Pierwsza oryginalna konstrukcja rumuńska, myśliwiec IAR (*Industria Aeronautica Romana*) produkowany był od 1939 r. w wielu kolejnych wersjach, z wykorzystaniem szeregu podzespołów wykonanych na licencji PZL. W latach 1940/41 zakłady w Brasov wyprodukowały 50 maszyn tego typu, które następnie walczyły u boku Luftwaffe nad Odessą, Stalingradem i Zaporożem.

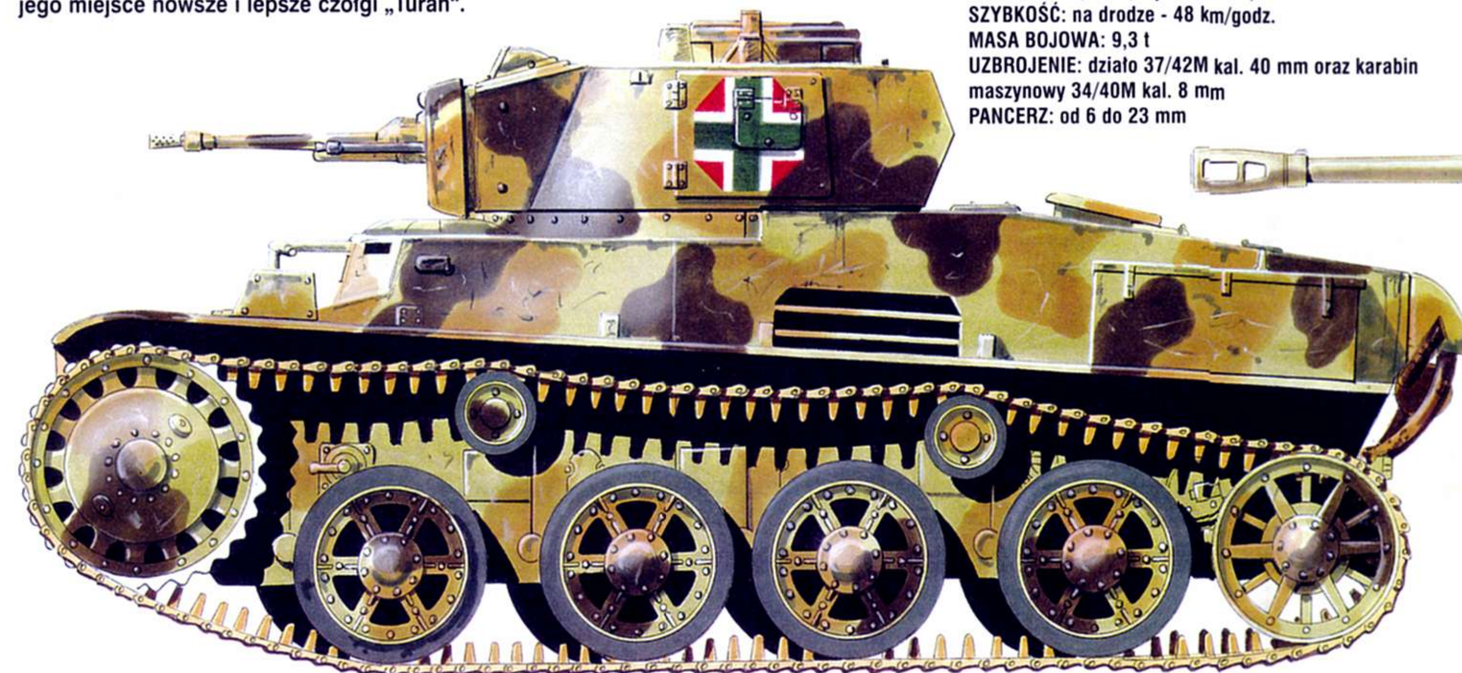


TYP: myśliwiec jednomiejscowy
WYMIARY: długość - 8,90 m, rozpiętość skrzydeł - 10,50 m, wysokość - 3,60 m
NAPĘD: silnik IAR K-14-1000A (rumuńska wersja francuskiego silnika Gnome et Rhône) o mocy 960 KM
SZYBKOŚĆ maksymalna na wysokości 4 500 m: 500 km/godz.
MASA: 2 130 kg
ZASIĘG: 730 km
PUŁAP: 10 000 m
UZBROJENIE: 2 karabiny maszynowe kal. 7,92 mm w skrzydłach

38M „TOLDI" IIa

Węgierski czołg lekki oparty na szwedzkim projekcie Vollmera z drugiej połowy lat trzydziestych - lekkim czołgu L-60. Z powodu słabego pancerza i uzbrojenia, „Toldi" poniósł ciężkie straty w walkach z radzieckimi czołgami. W miarę możliwości wprowadzano na jego miejsce nowsze i lepsze czołgi „Turan".

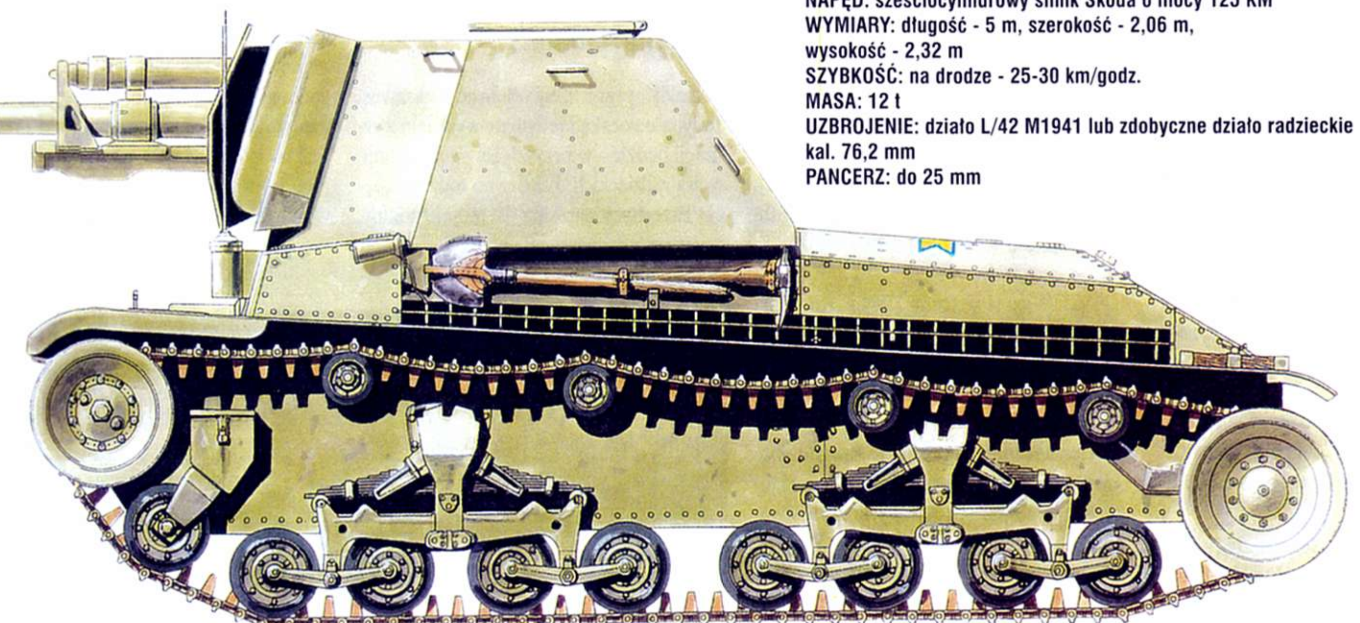
ZAŁOGA: 3 osoby
NAPĘD: silnik L-8-V/36TR o mocy 155 KM
WYMIARY: długość kadłuba - 4,75 m, szerokość - 2,14 m, wysokość - 2,05 m
SZYBKOŚĆ: na drodze - 48 km/godz.
MASA BOJOWA: 9,3 t
UZBROJENIE: działo 37/42M kal. 40 mm oraz karabin maszynowy 34/40M kal. 8 mm
PANCERZ: od 6 do 23 mm



R-2 „TACAM"

Rumuńskie działo samobieżne skonstruowane na podwoziu czołgu R-2 (Skoda S-II-a) zostało wprowadzone w użycie w armii rumuńskiej z końcem 1944 r. Zdążono wyprodukować jedynie 21 jego egzemplarzy.

ZAŁOGA: 3 osoby
NAPĘD: sześciocylindrowy silnik Skoda o mocy 125 KM
WYMIARY: długość - 5 m, szerokość - 2,06 m, wysokość - 2,32 m
SZYBKOŚĆ: na drodze - 25-30 km/godz.
MASA: 12 t
UZBROJENIE: działo L/42 M1941 lub zdobyczne działo radzieckie kal. 76,2 mm
PANCERZ: do 25 mm



Ilustracje: Jean Restayn

NIEKTÓRE TYPY BRONI UŻYTEJ NA WĘGRZECH I W RUMUNII W 1944/45 r.

Wojna w wojnie

▲ **Węgierskie baterie artyleryjskie rozmieszczone wzdłuż granicy z Rumunią. Gdy odwieczny nieprzyjaciel Węgier przeszedł na stronę posuwającej się do przodu Armii Czerwonej, stało się niemal pewne, iż następnym celem ataku sił sprzymierzonych pod hasłem walki z faszyzmem staną się właśnie Węgry.**
(zbiory prywatne)

Na skutek ofensywy radzieckiej i opanowania kraju przez Armię Czerwoną, Rumunia staje się narzędziem w rękach ZSRR. Jego ostrze obróci się przeciwko Węgrom, którymi z kolei posługują się Niemcy, próbując ocalić szczątki ich - ongiś całkowitych - wpływów w tym rejonie...



W 1944 roku Alaine Polcz ma 19 lat. Właśnie wyszła za mąż. Nagle, na skutek zmian w sytuacji międzynarodowej, spokojna dotychczas Transylwania znajduje się w samym sercu walk...

"Więc w sierpniu 1944 r. Rumunia przyłączyła się do Związku Radzieckiego, a linia frontu przesunęła się na góry okalające Kolozsvar (Cluj). Niemcy użyli starej, wypróbowanej metody: na terytorium znajdującej się we wrogim obozie Rumunii rzucili wojska węgierskie, których celem miało być zdobycie Transylwanii i przyłączenie jej do Węgier. Przemyślne, nie? W nieopisanej powodzi krwi Węgrzy zdobyli Torda w ciągu 24 godzin. Widzieliśmy na szczycie Feleki błyski strzałów i wybuchy. W ten sposób znów rozpętano nienawiść między Węgrami a Rumunami, co sprawiło, że Rumuni - wściekli - przyszli, by odebrać Kolozsvar. Jedyną ucieczką i jedynym wyjściem z sytuacji będzie - w przyszłości - wkroczenie wojsk radzieckich. Już dawno rodzina księcia Esterhazy napisała do mojej rodziny, by wysłali mnie do Csakavar jeszcze zanim przyjdą Rosjanie. Moja teściowa pracowała u nich jako pokojowa. Ich zamek już wówczas znajdował się pod ochroną szwajcarskiego Czerwonego Krzyża. „Nad Dunajem nie będzie wojny" - pisali. Byłabym całkowicie bezpieczna. Ojciec wraz z mężem dołożyli wszelkich starań, by przekonać mnie do wyjazdu, ale nie złamali mojego uporu. Wiedzieliśmy, że przegramy wojnę, ale nigdy nie przypuszczaliśmy, że



► **Należący do węgierskiego lotnictwa samolot rozpoznawczy produkcji niemieckiej *Fieseler* „Storch".**
(zbiory prywatne)

może się to dokonać w ten sposób: zgnieceni przez rozwścieczoną Rumunię. Nie chciałam wyjechać, zostawiając w Transylwanii rodziców i Janosa.

Nagle, z dnia na dzień, okazało się, że Kolozsvar stał się pułapką na szczury. Największy problem polegał na niekończących się przypuszczeniach, czy Niemcy będą chcieli stawiać opór w mieście, czy wydadzą je. Co prawda z wojskowego punktu widzenia było ono niemożliwe do utrzymania, ale czym było dla Niemców poświęcenie jednego miasta wobec możliwości utrzymania się o kilka godzin dłużej na pozycjach.

Ulice pokryte gigantycznymi napisami: „Rozkazuję ewakuację dóbr i ludności cywilnej z miasta. Podpisano: Lajos Veres, dowódca wojsk w Transylwanii". I jeszcze jedno krótkie zdanie: „Pociągi dla uchodźców odchodzą"... Kto miał opuścić miasto? Żołnierze, czy mieszkańcy? Jeżeli mieli to być żołnierze, po cóż rozlepiano by afisze? Jeżeli cywile - co miała oznaczać „ewakuacja dóbr"? Nie mogliśmy tego rozpatrywać, samoloty nie przestawały atakować ulic, na których zgromadziły się tłumy. Koszmarne popołudnie. Byłam szczęśliwa, że nie wyjechałam i oczekiwałam tego, co nastąpi z jakąś nie znaną mi dotychczas, przytłaczającą obawą. [...]

Wokół dworca zastaliśmy nieopisane zamieszanie. Przez plac przydworcowy przeciskały się bez przerwy jakieś wojskowe samochody. Nigdzie ani śladu pociągu dla uchodźców. Wyładowaliśmy bagaże do poczekalni, pełnej gruzu i rozbitego szkła. [...] Z miałkiego oczekiwania wyrwał nas przenikliwy krzyk. Wszyscy zerwali się do ucieczki. Stary kolejarz na peronie, wskazując na niebo, krzyczał: „Bombowce!" Jego twarz pokryła się kredową bladością: „Bomby padają tam, popatrzcie!". Trzy potrójne punkciki zbliżały się do ziemi. Pobiegłam do biura zawiadowcy stacji. Odnalazłam męża i, trzymając się za ręce, pobiegliśmy do schronu. Przypominał on podziemny bunkier, trzeba było po żelaznej drabince zejść w głąb studni. Ludzie popychali się gorączkowo. Właśnie wtedy jakiś samolot zapikował prosto na nas. Byłam akurat odwrócona i patrzyłam jak zauroczona w potrójny punkt zbliżający się do mojej głowy. Ktoś krzyknął rozpaczliwie: „Już po nas". [...] Oparci o ścianę bunkra, w tej grobowej galerii... Tłum. Zakręciło mi się w głowie, nie miałam odwagi, by spojrzeć tam, gdzie teraz - jednego po drugim - masakrowano rozrywanych na strzępy ludzi. Jeden z nich - jeszcze żywy - usiłował coś wyartykułować, ale charczał tylko. Zamknięto właz. Słychać było wybuchy. Ciągle, bez przerwy... Coraz bliżej, tuż przy nas. Od czasu do czasu ziemia trzęsła się od wybuchów. Kolejarz podniósł słuchawkę telefonu. Poprosił o ciszę: - Mamy rannych. Przyślijcie pierwszą pomoc! I tak dziesięć razy z rzędu. W końcu: - Rozumiem. Cisza. Słucha. Wyciera pot z czoła. Do nas: - Nie mogą przysłać pomocy. Usiłuje włączyć wentylację. Nie działa. Próbuje jeszcze raz. Nic z tego. Trzeba otworzyć właz. Dusimy się. W końcu kolejarze buntują się: - To jest schron służbowy. Niech cywile i wojskowi wyjdą. My nie mamy dokąd iść. Niech każdy usiłuje prześlizgnąć się w przerwie między bombardowaniami. Wybucha kłótnia: - Pozbawieni jesteście jakichkolwiek ludzkich uczuć? Odpowiedź: - Przecież podusimy się tu wszyscy. A tak, przynajmniej niektórzy uratują życie. [...] Od dziewiątej rano do szóstej wieczorem nie wychyliliśmy nosa poza nasze betonowe kretowisko. Gdy otwierało się właz, za każdym razem, gdy udawało nam się wydostać na powietrze, trzeba było zawracać. Nie podejrzewaliśmy nawet, że w mieście działy się rzeczy straszne. Cały dworzec był pod obstrzałem. Atakowano także pociąg uchodźców. Perony i tory kolejowe pokryte były trupami i rannymi. Nad pobojowiskiem unosił się odór śmierci.



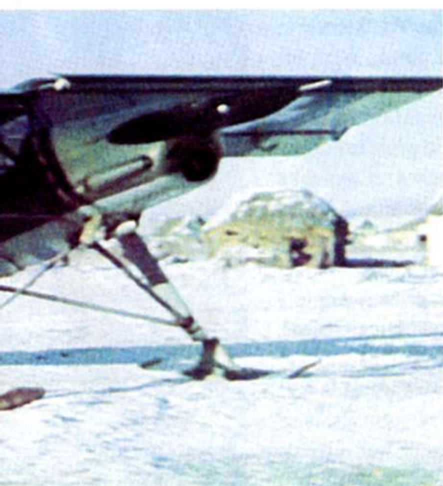
A. Polcz, „Une femme sur le front", Paryż, 1995, s. 28-33

Kto miał opuścić miasto? Żołnierze, czy mieszkańcy? Jeżeli żołnierze, po cóż rozlepiano by afisze. Jeżeli cywile - co miała oznaczać „ewakuacja dóbr"?



▲ Przestarzałe działo przeciwpancerne *Breda* wz. 1940, kal. 47 mm. Tego typu sprzętu Rumuni używali przeciwko niemieckim i węgierskim czołgom jesienią 1944 r.

(zbiory A. Ters)





▼ Król Rumunii Michał I składa wizytę w pułku obrony przeciwlotniczej w 1943 r.

(zbiory A. Ters)



Dla jednego z największych rumuńskich pisarzy, Mihaila Sebastiana, wojna tak czy inaczej jawiła się jako destrukcja moralna. Wraz z pierwszymi bombami padającymi na Bukareszt, przerodziła się w destrukcję fizyczną, której nie sposób mu było zaakceptować.

„Sobota 8 kwietnia

W cztery dni po pierwszym bombardowaniu alianckim miasto jeszcze nie ochłonęło z panującego szaleństwa. Przerażenie pierwszych chwil (nikt nie rozumiał, co właściwie się dzieje, nikt nie chciał w to uwierzyć) przerodziło się w panikę. Wszyscy uciekają, lub usiłują uciekać. Na ulicach, na każdym kroku, ciężarówki, wozy i wózki, cały arsenał trakcji, stosy bambetli. Gigantyczna, tragiczna przeprowadzka.

Dziś tu i ówdzie pojawiły się pierwsze tramwaje. Większość linii jeszcze jest zablokowana. Połowa miasta pozbawiona jest prądu. Nie ma wody. Ogrzewanie nie działa. Nie kończące się kolejki dzieci i kobiet uginających się pod wiadrami z wodą. W ciągu jednej godziny (nie sądzę, by bombardowanie trwało nawet godzinę) milionowe miasto zostało sparaliżowane. Liczba ofiar nieznana. Krążą sprzeczne pogłoski. Kilkaset? Kilka tysięcy? Wczoraj Rosetti mówił, że 4200, ale i to nie jest pewne.

Wczoraj po południu poszedłem do dzielnicy Grivita. Od dworca po bulwar Besarab nie ostał się ani jeden nietknięty dom. Rozdzierający widok. Jeszcze trwa wydobywanie zwłok, spod gruzów jeszcze dochodzą krzyki rannych. Na rogu ulicy trzy lamentujące kobiety. Krzyczą, drą włosy z głowy: opłakują zwęglone szczątki, które właśnie wydobyto spod zwałów gruzu. O poranku spadł deszcz. Nad dzielnicą unosił się mdły odór błota, sadzy, spalonego drewna. Koszmarny widok. Wróciłem do domu pełen obrzydzenia, odrazy i poczucia bezsilności.

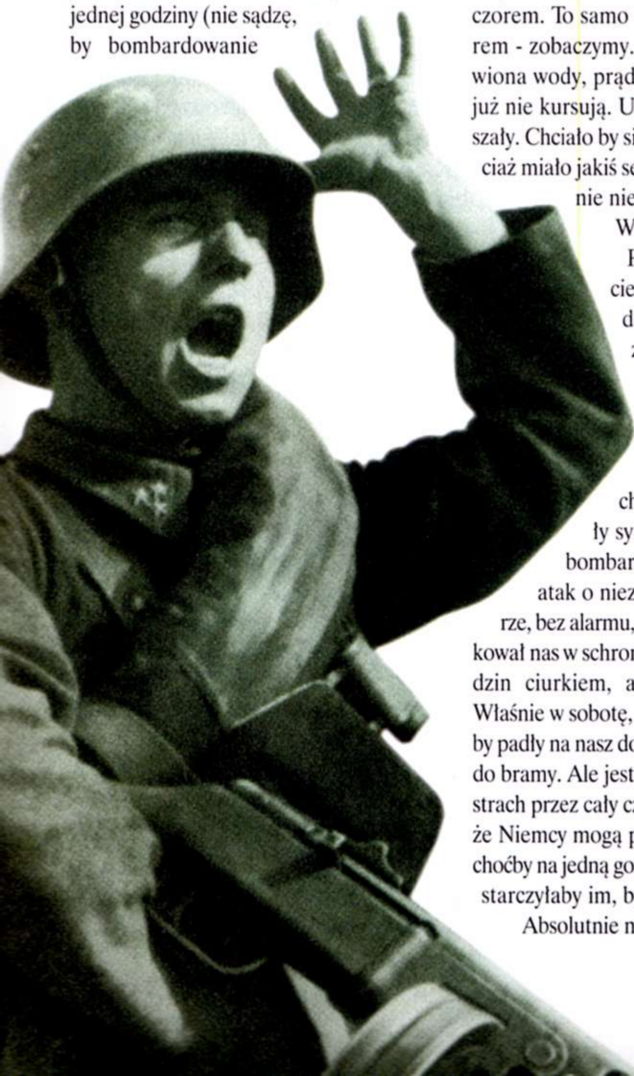
Przemarsz ciężkich radzieckich czołgów pod oknami domu, w którym znaleźliśmy schronienie.

Niedziela 7 maja

W mieście zapach bzów i spalenizny. Po tygodniu deszczów wybuchła wspaniała wiosna, ale po nocnych bombardowaniach miasto spowite jest dymami. W ciągu sześćdziesięciu godzin przeżyliśmy pięć alarmów i dwa bombardowania. Czarna seria. W poniedziałek dwa alarmy: rano i wieczorem. To samo w sobotę. Dziś wieczorem - zobaczymy. Połowa miasta pozbawiona wody, prądu i telefonu. Tramwaje już nie kursują. Ulice w centrum opustoszały. Chciało by się, żeby to wszystko chociaż miało jakiś sens, żeby to całe cierpienie nie było na próżno. [...]

Wtorek 29 sierpnia

Rosjanie są w Bukareszcie. Paryż jest wolny. Nasz dom przy ulicy Antim - zniszczony podczas bombardowania. [...] Rano, przybity zmęczeniem wracałem do domu z nadzieją, że choć trochę się prześpię, gdy zawyły syreny. Niemcy zaczynali bombardowanie. No i mieliśmy atak o nieznanym dotąd charakterze, bez alarmu, bez uprzedzenia. Zablokował nas w schronach na sześćdziesiąt godzin ciurkiem, aż do soboty wieczór. Właśnie w sobotę, w ostatniej chwili, bomby padły na nasz dom. Prawie wchodziliśmy do bramy. Ale jesteśmy cali i zdrowi. Jakiż strach przez cały czwartek, piątek i sobotę, że Niemcy mogą powrócić do Bukaresztu choćby na jedną godzinę. Jedna godzina wystarczyłaby im, by wybić nas co do nogi. Absolutnie nikt by się nie uchował.





Czwartek, 31 sierpnia

Przemarsz ciężkich radzieckich czołgów przez bulwar Karola, tuż pod oknami domu, w którym znaleźliśmy schronienie. Spektakl gigantyczny. Ci pokryci kurzem, źle poubierani ludzie podbijają świat. Nie dało by się za nich ani grosza, a przecież podbijają świat.

Potem długa kolumna ciężarówek z żołnierzami rumuńskimi, wyposażonymi i uzbrojonymi przez Armię Czerwoną, u boku której walczą. Weseli, wspaniale uzbrojeni. Widać, że nie wracają z pola bitwy. Jednostka reprezentacyjna, która niewątpliwie tylko czekała na okazję, by defilować na ulicach Bukaresztu.

Ulica pod wrażeniem. Wielkie wybuchy entuzjazmu, ale i pewna rezerwa. Wielu patrzy obojętnie na tych, których rozsadza podziw. Rumunia ocknie się w chwili, gdy pojawi się problem odpowiedzialności. W przeciwnym wypadku wszystko byłoby zbyt proste.

Piątek, 1 września

Niezrozumienie, strach, niedowierzanie. Ruscy żołnierze gwałcą kobiety (wczoraj mówił mi o tym Dina Cocea). Żołnierze, którzy zatrzymują samochody na ulicach, każą wysiadać, siadają za kierownicą i znikają. Zniszczone sklepy. Dziś po południu wtargnęli we trójkę do Zachara, rozbili sejf i wygarnęli wszyst-

▲ Listopad 1944 r. Jeńcy węgierscy w rumuńskiej niewoli.

(zbiory A. Ters)



◄ Żołnierz węgierski podczas kontrnatarcia w Transylwanii.

(zbiory prywatne)



kie zegarki (to ich ulubione zabawki). Nie mogę tragizować. To wszystko wydaje mi się normalne. Nawet uzasadnione. Byłoby niesprawiedliwe, gdyby Rumunia wyszła z tej matni zbyt łatwo. Właściwie Bukareszt, niefrasobliwy, frywolny, dobrze się mający stanowi obelgę dla armii przybywającej ze zdewastowanego kraju.

Mihail Sebastian, „Journal", Stock, Paryż 1998, s. 517-536





Kapitan artylerii René Ross, po ucieczce z Oflagu XVII A przedostał się na Węgry w nadziei nawiązania kontaktu z francuskimi partyzantami. Dzięki temu będzie bezpośrednim świadkiem wydarzeń, jakie wstrząsnęły tym krajem w 1944 roku.



Pewnej smutnej zimowej niedzieli, 19 marca 1944 r. ujrzeliśmy wojska niemieckie wkraczające do Budapesztu. [...] Hitler podjął decyzję neutralizacji Węgier w chwili kapitulacji Włoch. Wskutek spotkania Horthy'ego z Hitlerem, 18 marca, 8 czy 9 niemieckich dywizji wkroczyło na Węgry za zgodą admirała. Właściwie trudno tu mówić o okupacji, ponieważ Węgry sprzymierzone były z Niemcami, węgierskie wojska znajdowały się na froncie w ZSRR, a regent wyraził na to zgodę. Poza tym wejście wojsk niemieckich nie napotkało na najmniejszy opór, zgodnie z dyrektywami regenta. Jakimi przesłankami kierował się Hitler? Głównym jego celem była poprawa sytuacji wojskowej w Karpatach. Rosjanie przerwali front w okolicach Tarnopola. Nie ufając walczącym tam wojskom węgierskim, Hitler pragnął w ten sposób zapewnić sobie kontrolę nad węgierskim zapleczem. [...] Udało mu się to po mistrzowsku, pozostawiając ponadto nietknięty aparat państwowy Węgier, co dawało ludności złudzenie, że nadal cieszą się niezależnością, tym bardziej, że pozostawienie na stanowisku regenta Horthy'ego stanowiło jakąś tego gwarancję, zaś na czele armii węgierskiej nadal stali węgierscy generałowie. [...]

Kroki antyżydowskie na Węgrzech podjęte zostały dopiero po „niemieckiej okupacji" 19 marca 1944 r. Dotychczas rząd Kallaya skutecznie sprzeciwiał się niemieckim żądaniom deportacji ludności żydowskiej. 20 marca 1944 r. do Budapesztu przybył Eichmann. Zażądał od regenta zgody na przeprowadzenie deportacji do obozów na terenie Węgier. Operacja rozpoczęła się 15 kwietnia, poczynając od terenów przygranicznych, w kierunku stolicy. Po niej przyszły transporty do obozów. Wszystko zakończyło się w czerwcu 1944 r. Pod naciskami króla Szwecji i papieża, reprezentowanego na Węgrzech przez nuncjusza Rottę, oraz pod wpływem nieśmiałych protestów międzynarodowych, wskazujących jasno na uczestnictwo węgierskiej żandarmerii, policji i administracji w akcjach antyżydowskich, Horthy wstrzymał je. „Kwestia żydowska" pozostała w zawieszeniu aż do objęcia władzy przez Szalasy'ego.



„Revue Historique des Armées", 1995, n. 1

▼ 5 sierpnia 1944 r. Armia Czerwona wkroczyła do Bukaresztu. Do 25 października (który stanie się świętem narodowym w komunistycznej Rumunii), Armia Czerwona i jej nowy sojusznik - Armia Rumuńska - przejęły kontrolę całego kraju i rozpoczęły natarcie na Węgry...

(zbiory prywatne)

▼ Wartość bojową armii węgierskiej pomniejszały ogromne straty poniesione na froncie wschodnim: ponad 100 tys. zabitych oraz 40 tys. rannych.

(zbiory prywatne)





Ion Antonescu (1882-1946)

Urodził się w Pitesti, 15 czerwca 1882 roku. Jego kariera wojskowa rozpoczęła się na frontach I wojny światowej, w której brał udział jako oficer Armii Rumuńskiej, walcząc między innymi przeciwko Węgierskiej Republice Rad. W 1933 roku objął stanowisko szefa Sztabu Generalnego Armii Rumuńskiej, lecz nie pozostał na nim zbyt długo. W roku 1937, na skutek konfliktu, jaki wybuchł między nim a królem Karolem II, został zdymisjonowany z wojska. Zbulwersowane tym środowisko wojskowe i polityczne poczęło wywierać naciski na króla, który w rok później przystał na powierzenie Antonescu teki ministra wojny. I na tym stanowisku pozostawać będzie w konflikcie z królem, nie akceptując podejmowanych przez niego decyzji. Kiedy w czerwcu 1940 roku Rumunia zmuszona była ulec naciskom Związku Radzieckiego i zwrócić mu Besarabię i Bukowinę, jej sytuacja polityczna uległa raptownej zmianie. 4 września 1940 roku, popierany przez Żelazną Gwardię marszałek Antonescu objął urząd premiera, a w dwa dni później zmusił króla Karola do abdykacji i do opuszczenia terytorium Rumunii. Taki obrót sprawy był po myśli Hitlera, który - - począwszy od 1939 roku - popierał Antonescu w jego dążeniach do obalenia króla Karola II. 6 września 1940 roku premier Antonescu oświadczył, że Rumunia gotowa jest czynnie współpracować z Niemcami. Niebawem ogłosił się „conducatorem" i zezwolił na wkroczenie wojsk niemieckich na terytorium Rumunii.



23 listopada 1940 roku Antonescu podpisał układ o przyłączeniu Rumunii do Paktu Trzech, co wywołało rozłam w rumuńskim parlamencie i zaowocowało kolejnym konfliktem z członkami rządu rumuńskiego.

„Conducator"

28 stycznia 1941 roku „conducator" zorganizował referendum w sprawie prowadzonej przez siebie polityki. Większość głosujących poparła jego działania i reprezentowaną przez niego linię polityczną, co niejako usprawiedliwiło przyłączenie się Rumunii do obozu państw Osi. W czerwcu 1941 roku, na dziesięć dni przed niemiecką agresją na Związek Radziecki, podczas spotkania z Hitlerem w Monachium, Antonescu zgłosił udział Armii Rumuńskiej w inwazji na froncie wschodnim. Liczył on w ten sposób na odzyskanie utraconych na rzecz ZSRR obszarów Besarabii i Bukowiny, a także na możliwość nowych zdobyczy terytorialnych. Po pierwszych sukcesach na froncie wschodnim, począwszy od 1942 roku, wojska rumuńskie ponoszą coraz więcej klęsk. Największą tragedią Armii Rumuńskiej - a zarazem i całego narodu rumuńskiego - jest kapitulacja oddziałów rumuńskich pod Stalingradem.

Antonescu zgłosił udział Armii Rumuńskiej w inwazji na froncie wschodnim.

Spadek prestiżu

Aresztowanie Mussoliniego i kapitulacja Włoch, a także bombardowania Ploesti przeprowadzane przez aliantów od 1943 roku, skłoniły Antonescu do szukania sposobu wycofania się z konfliktu. Do Sztokholmu i Ankary wysłał emisariuszy, choć wiedział, że alianci domagają się od Rumunii bezwarunkowej kapitulacji. Zachodni alianci nie byli jednak zainteresowani zawarciem separatystycznego pokoju z Rumunią. Po konferencji w Teheranie Antonescu wiedział, że prestiż Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej znacznie wzrósł, i że właśnie od tego państwa zależeć będzie los Rumunii. Nie uczynił jednak nic, co mogłoby jej pozwolić wyjść z wojny.

◄ Marszałek Ion Antonescu z wizytą w Berlinie. Jego stosunki z Hitlerem były raczej burzliwe. Antonescu był być może jedynym przywódcą sojuszniczych państw Rzeszy, który notorycznie ośmielał się podważać i kwestionować decyzje Führera.

(zbiory prywatne)



Dyskredytacja

Wiosną 1944 roku Hitler, obawiając się potencjalnej zdrady ze strony Rumunii, zaproponował „conducatorowi" poparcie w odzyskaniu Północnej Transylwanii. Choć były to jedynie pozory, Antonescu zaufał zapewnieniom Führera. Toteż - nie zwracając uwagi na rosnące niezadowolenie społeczne oraz na sugestie zawarcia pokoju z aliantami - nakazał rozpoczęcie nowej powszechnej mobilizacji. Gdy 12 kwietnia 1944 roku dotarła do niego radziecka propozycja zaprzestania działań wojennych, pozostawił ją bez odpowiedzi.

Po rozpoczęciu wielkiej ofensywy Armii Czerwonej w końcu lipca 1944 roku i po klęsce rumuńskiej 4 Armii, koła polityczne zbliżone do króla Michała postanowiły obalić Antonescu i jego rząd. 23 sierpnia 1944 roku król Michał wezwał do siebie marszałka i nakazał mu ogłosić zawieszenie broni. Pomimo tragicznej sytuacji na froncie, Antonescu odmówił. Nadal chciał kontynuować skazaną na niepowodzenie walkę u boku Rzeszy. Został więc aresztowany, a po pewnym czasie przekazany w ręce Armii Czerwonej. W 1946 roku przed Trybunałem Ludowym w Rumunii odbył się jego proces. W jego wyniku skazany został na karę śmierci, którą wykonano 1 czerwca 1946 roku w miejscowości Jilava.

Rumunia czasów wojny

Uczestnictwo Rumunii w wydarzeniach II wojny światowej doprowadzi ją do całkowitego podporządkowania się wpływom radzieckim. Marzenia o utworzeniu Wielkiej Rumunii, które pchnęły jej polityków do przyłączenia się do obozu państw Osi, przerodzą się w jej całkowitą klęskę polityczną i wojskową.

Królestwo Rumunii było jednym z większych beneficjentów I wojny światowej. Jej terytorium objęło wszystkie ziemie zamieszkałe przez Rumunów: Transylwanię, Bukowinę i Banat, które otrzymała po rozpadzie Austro-Węgier, Besarabię uzyskaną na drodze plebiscytu kosztem Rosji oraz Dobrudżę utraconą na jej rzecz przez Bułgarię. Tym samym obszar przez nią zajmowany uległ podwojeniu, a w jej granicach znalazły się regiony, gdzie żyły nacje, które z dnia na dzień stały się mniejszościami narodowymi: 1500000 Węgrów, 780000 Żydów, 723000 Niemców, 448000 Ukraińców, 358000 Bułgarów, 308000 Rosjan i 57000 Serbów. Uprzywilejowana specjalnymi klauzulami traktatu wersalskiego międzywojenna Rumunia prowadziła politykę zagraniczną skupiającą się przede wszystkim na zachowaniu terytorialnego *status quo* w Europie. Dlatego zabiegała o sojusz z Francją, zbliżyła się bardzo do Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w ramach tzw. „małej ententy".

Fascynacja faszyzmem

Jednak bardzo szybko Rumunia uległa wpływom ideologii faszystowskiej i nazistowskiej. Już w latach dwudziestych Liga Chrześcijańska, na czele której stał Couza, szukała w nich inspiracji do swojej działalności. Corneliu Zelea Codreanu, uczeń Couzy, zainicjował prawdziwie faszystowski ruch „Legion Archanioła", który wkrótce przemianowano na Żelazną Gwardię. Propagując silnie antysemicką ideologię, Codreanu wyznaczył sobie za główny cel doprowadzenie do „chrześcijańskiego i rasowego odrodzenia Rumunii". W wyborach 1937 r. faszyści otrzymali 16% głosów. W lutym 1938 r., wykorzystując zamieszki w kraju oraz zasłaniając się zbytnim wzrostem wpływów Żelaznej Gwardii, król Karol II obalił system parlamentarny i wprowadził królewską dyktaturę. Ministrowie odpowiadali bezpośrednio i tylko przed królem za swoje poczynania. Także połowa senatorów mianowana była przez władcę. Deputowanych wybie-

▲ **25 listopada 1941 r. Rumunia przystąpiła do paktu antykominternowskiego. W chwili rozpoczęcia operacji „Barbarossa" armia rumuńska była liczebnie najsilniejszym sojusznikiem Wehrmachtu.**

(zbiory A. Ters)

▼ **Uliczna modlitwa ludności Bukaresztu za króla Michała.**

(zbiory prywatne)





◀ **Rumuńsko-węgierskie niesnaski terytorialne nie leżały w interesie III Rzeszy. W wiedeńskim Belwederze von Ribbentrop przemawia do rumuńskich i węgierskich ministrów.**

(zbiory prywatne)



▼ **Sprzedawcy gazet na ulicach Bukaresztu na początku lat czterdziestych.**

(zbiory prywatne)



rali przedstawiciele różnych grup zawodowych, natomiast analfabeci całkowicie stracili prawo głosu. Autorytarne reformy niektórych instytucji państwowych zostały zawarte w Karcie Konstytucyjnej, popartej przez większość narodu w czasie ogólnokrajowego plebiscytu. Zdelegalizowano wszystkie partie, oczywiście z wyjątkiem tej jednej, którą nazwano Frontem Odrodzenia Narodowego. Ważną rolę zaczęła odgrywać Rada Doradców Królewskich. Codreanu aresztowano i zamordowano w więziennej celi. Jednak Żelaznej Gwardii udało się zejść do podziemia i prowadzić nieustanną działalność terrorystyczną. To jej członkowie zamordowali premiera Calinescu 21 września 1939 r.

Karta III Rzeszy

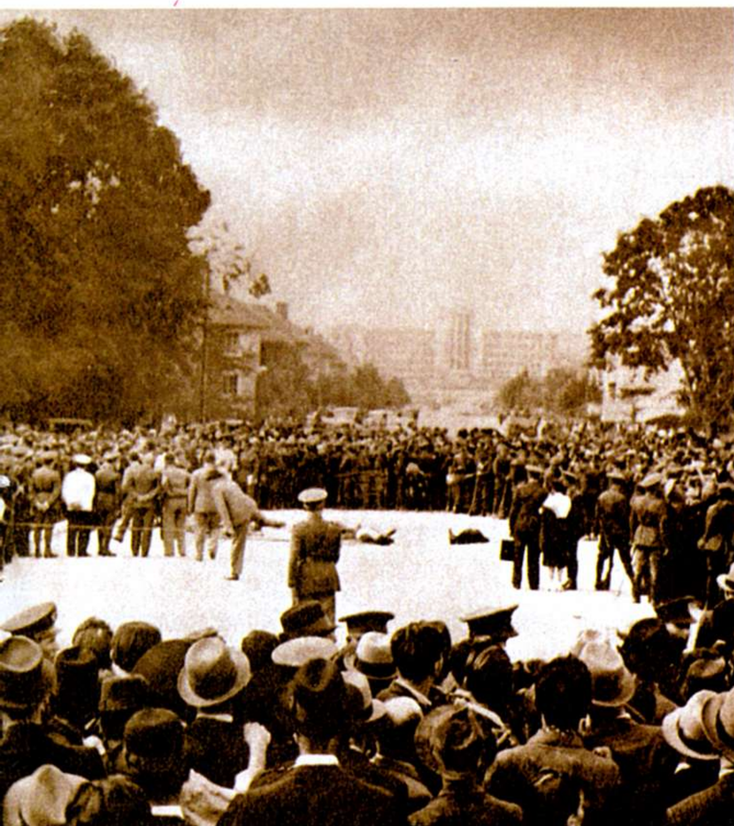
W tym samym czasie załamaniu uległa zagraniczna polityka Rumunii. Przegrana Polski we wrześniu 1939 r. i klęska Francji w czerwcu 1940 r. pozbawiły Rumunię naturalnych sojuszników. Pozostawiona sama sobie, oko w oko z groźnymi i silnymi sąsiadami, Niemcami i ZSRR, Rumunia postawiła na sojusz z III Rzeszą, która po zwycięstwie nad Francją już otwarcie wtrącała się do rumuńskiej polityki wewnętrznej. Król Karol II musiał powołać proniemiecki rząd, w którym znalazł się nowy przywódca Żelaznej Gwardii, Horia Sima. Zbliżenie z Niemcami nie ustrzegło jednak Rumunii przed stratami terytorialnymi. Na mocy porozumienia z Niemcami w czerwcu 1940 r. ZSRR zaanektował Besarabię i Bukowinę. 30 sierpnia 1940 r. wiedeński arbitraż działający pod auspicjami Włoch i Niemiec zobowiązał Rumunię do oddania większej części Transylwanii Węgrom. 7 września Rumunia musiała jeszcze odstąpić Bułgarii Dobrudżę. Tym samym państwo rumuńskie powróciło do swoich granic z 1914 r.

4 września 1940 r., skompromitowany zgodą na cięcia terytorialne Karol II powołuje na stanowisko premiera Iona Antonescu, a w dwa dni później zmuszony jest przez niego do abdykacji na rzecz swojego syna Michała. Przezywany „skorupiakiem" z powodu rudej czupryny, Antonescu jest zagorzałym wielbicielem Hitlera. Tuż po nominacji oświadcza publicznie, że Rumunia „chętnie znajdzie się w sferze wpływów Osi", a wszystkie rumuńskie ambasady zostają sprowadzone do rangi poselstwa. 10 września Antonescu przyznaje sobie tytuł „conducatora" i wprowadza dyktaturę wojskową. W październiku 1940 r. wojska niemieckie wkraczają do Rumunii. Staje się ona kolejnym satelitą III Rzeszy.

Rumunia postawiła na sojusz z III Rzeszą, która otwarcie wtrącała się do rumuńskiej polityki wewnętrznej.

U boku Hitlera

12 czerwca 1941 r., w czasie spotkania z Hitlerem, Antonescu dowiaduje się o planowanej przez Rzeszę inwazji na ZSRR. Nazajutrz po rozpoczęciu operacji „Barbarossa" Rumunia wypowiada wojnę Związkowi Radzieckiemu. Antonescu robi to nie tylko na skutek nacisków wywieranych na niego przez Hitlera. W dużej mierze jest to jego własna decyzja podyktowana zajadłym antykomunizmem i chęcią odzyskania Besarabii. Pierwsze miesiące walk zdają się potwierdzać, że marszałek miał rację rzucając się w wir wojny z ZSRR. Korzystając z sukcesów Wehrmachtu, Rumuni odbierają Besarabię, wdzierają się daleko w głąb terytoriów wschodniej Rosji i zdobywają Odessę. 17 października 1941 r. mar-



◀ Bukareszt, 30 sierpnia 1940 r. Na skutek podjętej przez Radę Doradców Królewskich decyzji zrzeczenia się terytoriów na rzecz Węgier, w mieście wybuchły zamieszki.

(zbiory prywatne)

szałek podpisuje dekret, na mocy którego Rumunia anektuje wszystkie podbite przez siebie ziemie: wydaje się, że marzenie o Wielkiej Rumunii w końcu stało się rzeczywistością. Oszołomiona takim obrotem spraw Rumunia wypowiada wojnę Wielkiej Brytanii 20 listopada 1941 r., a Stanom Zjednoczonym - 12 grudnia.

Wkrótce przychodzi rozczarowanie. Antonescu liczył na szybką, a więc krótką kampanię. Tym bardziej, że środki, jakimi dysponuje jego kraj, są mocno ograniczone. Tymczasem Wehrmacht na dobre utyka na rosyjskich stepach, a obie armie rumuńskie, które walczą u jego boku, ponoszą bardzo ciężkie straty. Od 1941 r. rumuński minister spraw zagranicznych, Mihail Antonescu (imiennik marszałka, chociaż nie związany z nim żadnym pokrewieństwem) podejmuje dyplomatyczne kroki mające na celu uratowanie kraju z pożogi wojennej. W 1943 r. najbardziej ambitny plan zakłada przekonanie Mussoliniego do podpisania separatystycznego pokoju z aliantami. Pośrednikiem w rozmowach między Rumunami a Duce jest Bova Scopa, przedstawiciel Włoch w Bukareszcie. Jednak włoski wódz zwleka, przekłada podjęcie rozmów o dwa miesiące. We wrześniu rumuńska inicjatywa traci swoją rację bytu - - alianci właśnie wylądowali na Sycylii, a dyktatura Mussoliniego została obalona. Klęski wojsk Osi, niedostatki spowodowane wojną oraz niemieckie szalbierstwa znacznie podkopują zaufanie i poparcie, jakim rumuński naród darzy swojego „conducatora".

Opozycja, zwłaszcza Narodowa Partia Chłopska, na której czele stoi Juliu Maniu, a także liberałowie Bratianiu podnoszą głowy. W tym czasie działająca w podziemiu od ponad dwudziestu lat rumuńska partia komunistyczna liczy zaledwie około 1000 członków i nie stanowi poważnej siły politycznej. Antonescu toleruje odrodzenie się opozycji, ponieważ ma nadzieję wykorzystać ją w negocjacjach z aliantami.

Porażki

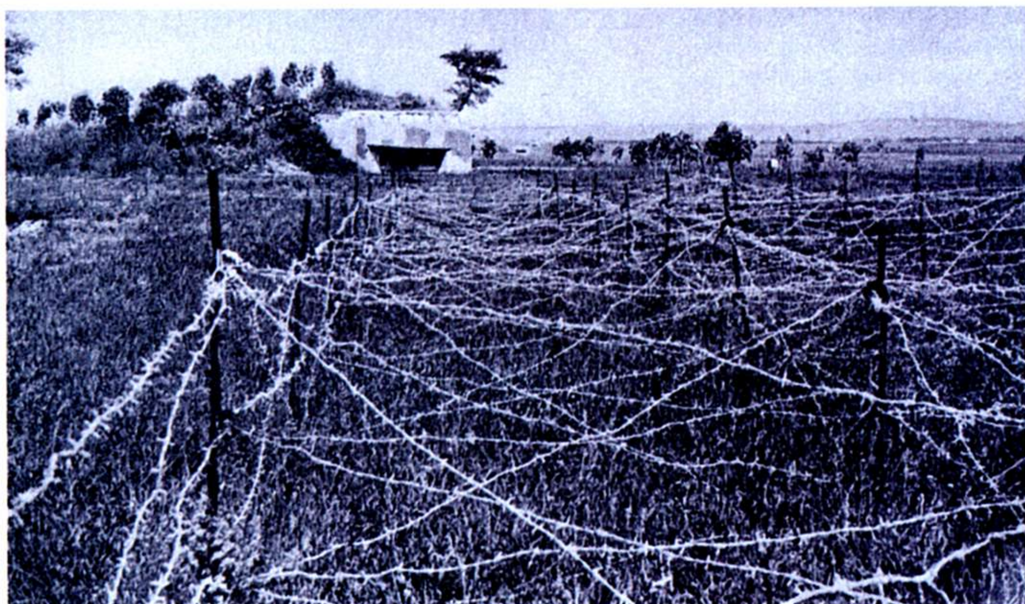
Pod koniec 1943 r. sytuacja wojskowa gwałtownie pogarsza się. Rumuńska armia straciła 250000 zabitych lub wziętych do niewoli. Armia Czerwona zagraża rumuńskim oddziałom stacjonującym na Krymie. W marcu 1944 r. Maniu i Bratianiu wysyłają do Kairu swojego przedstawiciela z propozycją podpisania kapitulacji. Odpowiedź Brytyjczyków i Amerykanów nie pozostawia cienia wątpliwości: Rumuni muszą negocjować tylko z Rosjanami. Inicjatywa upada. Kraj pogrąża się w coraz większym chaosie. Ponieważ zaczyna brakować surowców, wiele fabryk jest zamykanych, szaleje galopująca inflacja, w źle zaopatrywanych miastach zaczyna brakować żywności. W maju pada Krym. Nie da się już uniknąć radzieckiej inwazji. 19 czerwca 1944 r. wszystkie partie opozycyjne, Narodowa Partia Chłopska, Partia Liberalna, Partia Socjaldemokratyczna oraz komuniści tworzą wspólny front - Narodowy Front Demokratyczny i oświadczają, że gotowe są przejąć władzę, jeśli tylko Antonescu usunie się ze sceny politycznej.

Antonescu toleruje odrodzenie się opozycji, ponieważ ma nadzieję wykorzystać ją w negocjacjach z aliantami.

20 sierpnia 1944 r. rusza radziecka ofensywa na Bałkanach. Armia Czerwona ma do czynienia z nieprzyjacielem poważnie osłabionym, którego wojska są rozciągnięte na kilkusetkilometrowej długości froncie. Pozostaje zatem liczyć tylko na waleczność armii rumuńskiej, co do której Führer żywi duże wątpliwości. Wojska rumuńskie rozmieszczone są między jednostkami niemieckimi w taki sposób, aby w razie ich załamania można było uniknąć całkowitej klęski. Jednak ZSRR świadom jest wszystkich słabości Rumunów: kieruje główną siłę swojego uderzenia na obie rumuńskie armie, co umożliwia mu zamknięcie w pułapce znajdujących

▼ Przed wojną, od strony rumuńskiej, granicy z Węgrami strzegła ufortyfikowana linia króla Karola.

(zbiory prywatne)



W telegraficznym skrócie

FRANCJA

Oświadczenie M. Dietherlma, ministra wojny: Nasza trójkolorowa flaga znów łopocze nad Alzacją. Po Altkirch i Miluzie, Strasbourg jest wyzwolony spod niemieckiego jarzma. Cała Francja z głębokim wzruszeniem wita z radością koniec męczeństwa alzackiej ludności. Przez cztery lata ci, którzy odpowiadając na apel przyłączyli się do generała de Gaulle'a, również ci wszyscy, którzy nie zaprzestali walki na łonie Ruchu Oporu, oczekiwali tego dnia chwały i ukoronowania ich wysiłków, nigdy nie wątpiąc w losy ich ojczyzny. 22 listopada 1918 r.: Wkroczenie Francuzów do Strasbourga po pięćdziesięciu dwóch miesiącach nieubłaganej wojny. 20 listopada 1944 r.: francuska Pierwsza Armia generała de Lattre de Tassigny, utworzona z oddziałów przybyłych z Afryki i z jednostek F.F.I. ustawia straż na Renie. 21 listopada 1944 r.: Oddziały generała Leclerca, który 27 sierpnia, z pomocą Francuskich Sił Wewnętrznych, wyzwolił Paryż, uwalniają Strasbourg. Francja dumna jest ze swojej armii.

L'Armée Francaise, numer specjalny, Boże Narodzenie 1944 r.

SŁOWACJA

Kukiełkowy „prezydent" Słowacji, Tiso, wygłosił przez bratysławskie radio przemówienie, w którym stwierdził, że partyzanci wraz z oddziałami wojska, rolnikami, rzemieślnikami i innymi wszczęli powstanie.

Wolna Polska, 3 IX 1944 r.

BUŁGARIA

Bułgarski prezes ministrów, Bagrjanow, zakomunikował dziś przez radio o dymisji swego gabinetu. Bagrjanow oświadczył, że polecono mu kierownictwo sprawami państwa do sformowania nowego rządu.

Wolna Polska, 3 IX 1944 r.



▶ Wrzesień 1940 r. Rumuńscy uchodźcy z części Transylwanii, która przeszła pod panowanie węgierskie.

(zbiory prywatne)

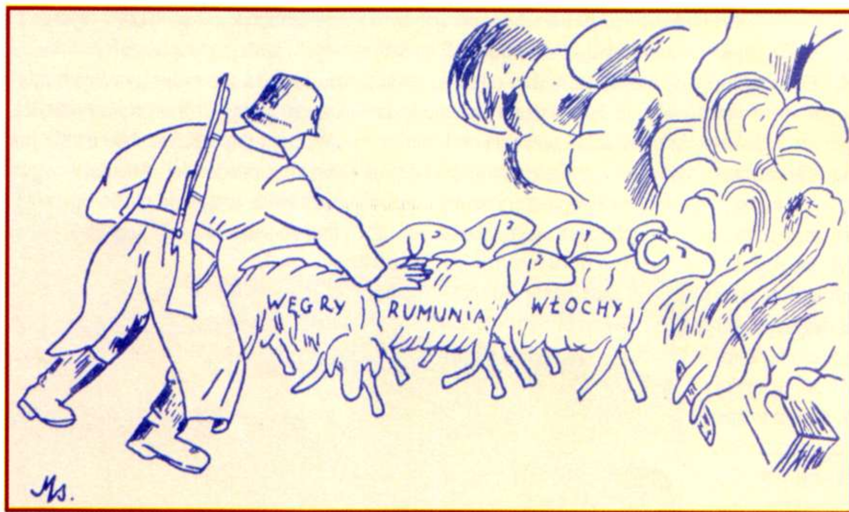
się między nimi wojsk niemieckich. Taktyka ta przynosi spodziewane rezultaty. Już w pierwszych dniach radzieckiej ofensywy wojska rumuńskie zostają pobite. Wojska niemieckie muszą jak najszybciej się wycofać.

Zwrot

Załamanie się frontu przyspiesza bieg wydarzeń politycznych. 23 sierpnia 1944 r. król Michał wzywa do pałacu Antonescu i po odmowie wykonania rozkazu aresztuje go wraz z członkami rządów przy pomocy grupy wiernych sobie oficerów. Wieczorem powołany zostaje Rząd Jedności Narodowej. Na jego czele staje generał Sanatescu. W jego składzie, obok komunisty Patrascanu znajdują się także Maniu i Bratianiu. Z odczytanego przez radio królewskiego komunikatu Rumuni dowiadują się o woli rządu zerwania sojuszu z III Rzeszą i przejścia do obozu aliantów. Nazajutrz Hitler rozkazuje opanować Bukareszt. Niemieckie lotnictwo rozpoczyna bombardowanie miasta. Daje to królowi pretekst do wypowiedzenia Niemcom wojny. 29 sierpnia 1944 r. Armia Czerwona wkracza do rumuńskiej stolicy. 12 września 1944 r. podpisany zostaje układ o zawieszeniu broni.

Trzeba przyznać, iż Rumuni bardzo aktywnie biorą udział we wszelkich operacjach skierowanych przeciwko ich dawnemu sojusznikowi. Odgrywają znaczną rolę w podboju Węgier i wyzwoleniu Czechosłowacji. Tracą 160000 żołnierzy. Jednak to nie wystarcza, aby zachować niepodległość. W marcu 1945 r. władzę przejmuje rząd, na czele którego stoi sympatyzujący z komunistami Petru Groza. Od tej chwili wpływy komunistyczne w rumuńskim aparacie władzy nieustannie rosną. W ciągu dwóch lat komuniści skupiają w swoich rękach całą władzę, a w 1947 r. wydają zakaz działalności partii opozycyjnych. W grudniu król Michał udaje się na wygnanie. Dzięki zmianie sojuszów, która dokonała się dosłownie w ostatniej chwili, Rumunia powiększa grono państw zwycięskich w tej wojnie, jednak nie uda się jej wyjść z orbity sowieckich wpływów,

HUMOR I SATYRA



◀ Polska prasa konspiracyjna drwiła z „baraniej" postawy sojuszników Rzeszy, wciąganych przezeń w zawieruchę „wojny totalnej" aż do zupełnego unicestwienia.

(zbiory prywatne)

CO CHCIELIBY MIEĆ...

Spotykają się na drugim świecie Aleksander Wielki, Hannibal i Napoleon. Aleksander powiada:

- Gdybym ja miał swego czasu czołgi, to zawojowałbym całą Afrykę i Azję w pięć dni.

Hannibal na to:

- Gdybym ja miał samoloty, nie potrzebowałbym okrążać Alp.

Na to Napoleon:

- Ja zaś, gdybym miał Goebbelsa, to świat do dziś by nie wiedział, że przegrałem kampanię rosyjską.

„Satyra w konspiracji", MON 1958

TO JESZCZE NIC

Niemiec po powrocie z Warszawy skarży się znajomemu:

- Cóż to za porządki w tej Warszawie. Postawiłem walizkę na dworcu i podszedłem tylko do okienka po bilet. Zanim wróciłem, po walizce nie zostało nawet śladu.

Drugi odpowiada:

- Eh, to jeszcze nic. Ja byłem przed kilku dniami w Monachium. Zostawiłem swoje walizki w przechowalni bagażowej i wyszedłem do miasta na kwadrans. Wracam, patrzę: a tu z dworca ani śladu!

„Satyra w konspiracji", MON 1958

GENERAŁ ARMII RUMUŃSKIEJ

1942 - 1945

Zbiory: A. Ters / fotografia: Marek Pszenicki



1. Czapka generała piechoty (niebieski otok) wz. 1934 • 2. Czapka generalska wz. 1941, z nowowprowadzonym otokiem o barwie wspólnej dla wszystkich rodzajów broni • 3. Kurtka wz. 1934 • 4. Oznaka oficera dyplomowanego, ustanowiona w 1930 r. • 5. Odznaka za 7 lat służby w 82 pp • 6. Medal „Michała Walecznego" III klasy - jedyne odznaczenie rumuńskie noszone na mundurze nawet w warunkach bojowych • 7. Pas z koalicyjką, pochodzący jeszcze z lat I wojny światowej • 8. Bryczesy wz. 1934 • 9. Buty oficerskie • 10. Rozetki przypinane na cholewy butów • 11. Ostrogi oficerskie, regulaminowe • 12. Sznury naramienne oficera Sztabu Generalnego • 13. Mapnik • 14. Kabura na pistolet *Lüger* P.O. (*parabellum*) • 15. Krawat oficerski, bawełniany • 16. Koszula oficerska • 17. Naramienniki generała piechoty wz. 1934